

## Co czyta Rzeszów?

Wywiad z panią mgr Małgorzatą Żabińską-Osowy ... przeprowadziły: Katarzyna Jaworska oraz Joanna Kamińska.

Pani profesor Żabińska-Osowy to niezaprzeczalnie jeden z najbardziej interesujących charakterów w naszym liceum. Warto zatem dowiedzieć się nie tylko dlaczego i co czyta, ale także paru innych interesujących faktów związanych z jej czytelniczą pasją.

### **Kasia Jaworska: Czym jest dla Pani książka?**

**Małgorzata Osowy:** *Dla mnie książki są drugim często lepszym światem. Niejednokrotnie mam wrażenie, że ludzie zamknięci na stronach powieści żyją dzięki temu, że my chcemy poznawać ich losy. Jeżeli pokochamy książkę, dajemy jej nowe życie. Przynajmniej ja to tak odbieram. Nie mówiąc już o tym, że są w nich zawarte życiowe mądrości.*

### **Joanna Kamińska: Proszę dokończyć zdanie: Dobra książka to książka, która....**

**Małgorzata Osowy:** *Dobra książka to taka książka, która po prostu trzyma w napięciu od pierwszej do ostatniej strony. To książka, którą z zapartym tchem przeczytasz od deski do deski i będziesz żałować, że już się skończyła. O czym może być? Dosłownie o wszystkim! Warunkiem jest talent autora do wprowadzenia nas w historię, którą chce nam opowiedzieć. Czy to o podróżach, czy o historycznych faktach, czy też o małych czarodziejach. Po prostu musisz czerpać przyjemność z czytania takiej książki.*

### **Kasia Jaworska: Pani pierwsza książka kojarzona z dzieciństwem?**

**Małgorzata Osowy:** *Mam dwie, które przychodzą mi na myśl. Pierwsza to na pewno „Pan Wołodyjowski”. Już od najmłodszych lat bardzo spodobały mi się powieści historyczne. Mój tato był chyba tą osobą, która zaszczepiła u mnie za młodu miłość właśnie do tego rodzaju książek. Natomiast drugi tytuł, który kojarzy mi się z dzieciństwem to „O psie, który jeździł koleją”. Wiedziałam, że koniec książki mnie nie zadowoli, dlatego nigdy jej nie skończyłam. Wolałam wymyśleć sobie swoje, mniej smutne zakończenie tej historii.*

### **Joanna Kamińska: Jakimi kryteriami kieruje się Pani, wybierając książkę dla siebie lub na prezent dla bliskich?**

**Małgorzata Osowy:** *Opuszczanie księgarni tylko z jedną książką stanowi dla mnie wyzwanie. Wchodząc z zamiarem kupienia jednej pozycji, wychodzę z kilkunastoma. Dlatego moi uczniowie odbierają moje zamówienia z księgarni, żebym to ja nie musiała wychodzić z niej z kolejnymi tytułami. Uwielbiam książki historyczne, dlatego najczęściej wybieram ten typ literatury. Chociaż bardzo lubię czytać pozycje polecane mi przez uczniów i naprawdę często do nich sięgam. Jeżeli chodzi o kupowanie książek dla rodziny, bardzo rzadko to robię. Zdecydowanie bardziej wolę obdarować bliską mi osobę kartą podarunkową do księgarni niż samą książką. Pod tym względem jestem trochę egoistyczna. Szukając takiego prezentu, sugeruje się bardziej swoimi kryteriami niż osoby, którą chcę obdarować, ponieważ wiem, że będę mogła później pożyczyć książkę od niej i ją przeczytać.*

### **Joanna Kamińska: Książka klasyczna, czy e-booki i audiobooki? Co sądzi Pani o przenoszeniu literatury na nośniki cyfrowe?**

**Małgorzata Osowy:** *Nie mam nic przeciwko e-bookom czy audiobookom. Jednakże jako osoba kochająca książki nie mogłabym zastąpić jej czytnikiem. Uwielbiam zapach nowych książek. Możliwość trzymania pomiędzy palcami kartki jest dla mnie czymś tak naturalnym, że nie wyobrażam*

sobie, by z tego zrezygnować. Słuchając audiobooka, nie byłabym w stanie skoncentrować się na historii, więc jaki to ma w ogóle sens? Jednakże przenoszenie literatury na nośniki cyfrowe bardzo ułatwia czytanie czy też słuchanie książek poza domem. Jest to wygodniejsze.

**Kasia Jaworska: Ulubione miejsce do czytania?**

*WSZĘDZIE – to moja odpowiedź. Czytam tam, gdzie mam na to możliwość. W niektórych miejscach lub podczas niektórych czynności nie powinnam tego robić, lecz nic nie poradzę na to, że muszę dowiedzieć się, jakie tajemnice skrywa książka na następnej stronie. W skrajnie ekstremalnych przypadkach kończy się to spalonym obiadem. Jednak, gdy mam czas na spokojne zatopienie się w fabule książki, uwielbiam zamknąć się w pokoju z psem lub kotem. Usiąść na wygodnym fotelu z podnóżkiem i ciepłą kawą położoną na stoliku obok. Właśnie tak z książką mogę spędzać całe dni.*

**Joanna Kamińska: Jaka jest Pani ulubiona książka niezwiązana z tematyką Holocaustu?**

**Małgorzata Osowy:** *Zdecydowanie książka hiszpańskiego pisarza Idefonsa Falcones pt. „Katedra w Barcelonie”. Genialna powieść historyczna mająca ponad 700 stron. Ciekawa, a wręcz zabawna historia z nią związana jest taka, że kilka lat temu, kiedy wraz z rodziną byliśmy na wakacjach, moja córka, chcąc zająć mój czas poszła do najbliższej księgarni i poprosiła panią tam pracującą o najgrubszą książkę. Zapytana przez ekspedientkę o rodzaj literatury powiedziała, że ma być jak najgrubsza, żeby zająć czas mamie. I tak właśnie „Katedra w Barcelonie” trafiła w moje ręce. Tak bardzo wciągnęłam się w historię, że przeczytanie jej zajęło mi całą noc. Już następnego dnia nie miałam co czytać. Mina mojej córki była bezcenna. (Śmiech)*

**Joanna Kamińska: Jaka jest książka, na której najbardziej się Pani zawiodła?**

**Małgorzata Osowy:** *Nie ma takiej książki. Wszystko, co czytam, wybieram według określonego kryterium. Jednakże, jeżeli pojawi się takowa, to zawsze staram się znaleźć coś, co mnie zainteresuje. Czy to przedstawienie postaci, jej charakter, sposób pisania autora, opisy miejsc czy przedmiotów. Zawsze kończę książkę, nawet jeżeli nie za bardzo mi podejzie.*

**Joanna Kamińska: Czy miała kiedyś Pani dłuższą przerwę w czytaniu?**

**Małgorzata Osowy:** *Nie, nigdy nie miałam dłuższej przerwy w czytaniu. Zawsze w każdej wolnej chwili to robię. Był jednak okres w moim życiu, w którym zarzuciłam czytanie książek w tematyce Holocaustu. W przeszłości współpracowałam z Muzeum Historii Żydów, więc od zawsze byłam zainteresowana tymi tematami. Niestety, co za dużo, to niezdrowo i w pewnym momencie życia na chwilę przestałam czytać książki o tej tematyce.*

**Joanna Kamińska: Co z książkami, które Pani dostaje?**

**Małgorzata Osowy:** *Rodzina nie kupuje mi książek. Zawsze dostaję karty podarunkowe, z których chętnie korzystam, ponieważ mogę wybrać sobie, co mi się podoba. Jeżeli chodzi o dalszą rodzinę, znajomych osoby nie znające mnie zbyt dobrze, to od nich też nie otrzymuję książek. Ludzie, którzy trochę mnie znają, wiedzą, że nie optają im się kupować dla mnie powieści.*

**Joanna Kamińska: Woli Pani czytać polskich czy zagranicznych pisarzy?**

**Małgorzata Osowy:** *W tej chwili czytam głównie pisarzy zagranicznych. Nie trafiłam na razie na polskiego pisarza, który by mnie zaintrygował. W zwyczaju mam czytać wszystkie książki danego autora, więc na podstawie nie jednej, a przynajmniej kilku pozycji oceniam, czy podoba mi się jego twórczość. Tak jak wcześniej mówiłam: Na ten moment nie znalazłam polskiego autora, którego twórczość bardzo by mi się podobała, więc wybieram zagraniczną literaturę.*

**Joanna Kamińska: Wiemy, że ma Pani w domu psa i kota. W związku z tym, czy kiedykolwiek została jakaś książka przez nie zniszczona?**

**Małgorzata Osowy:** *Nie, oczywiście że nie. Bardzo uważam na moje książki, są dla mnie jak dzieci. Staram się, żeby moje zwierzęta nie miały do nich dostępu. Boli mnie, kiedy niektórzy czytelnicy, nie widzą problemu w zaginaniu rogów kartek w miejscu, w którym skończyli czytanie. Do tego służą zakładki. Inni z kolei jedzą i czytają, przewracając kartki brudnymi od jedzenia rękami. Nie lubię też jak grzbiet książki jest bardzo zniszczony przez zbyt mocne jej otwieranie. To wszystko jest dla mnie okrucieństwem. Ciekawym faktem o mnie jest to, że z każdej mojej podróży przywożę sobie nową zakładkę do książki. Jedni kupują magnesy, drudzy pocztówki, a ja nowe zakładki do książek.*

**Kasia Jaworska: Czy posiada Pani biblioteczkę?**

**Małgorzata Osowy:** *Mój dom to jedna wielka biblioteka. Myślę, że mam ponad trzy tysiące książek pod swoją opieką. Oczywiście mówię tylko o swoich, nie liczę książek innych domowników. Posiadam na nie specjalną biblioteczkę, lecz są również pochowane w różnych szafkach i na półkach, nawet w kuchni, ponieważ nie mam już na nie wszystkie miejsca.*

**Kasia Jaworska: Czy ma Pani swojego ulubionego autora, autorkę? Ulubiony gatunek literacki lub rodzaj literacki?**

**Małgorzata Osowy:** *Nie mam swojego ulubionego autora, ale jeżeli jakaś książka chwyci mnie za serce, od razu zamawiam i czytam wszystkie inne dzieła tego artysty. W wyborze kolejnych książek często kieruje się tym, co uczniowie czytają i polecają. Jeżeli chodzi o drugie pytanie, co najczęściej czytam, są to z pewnością powieści historyczne i biografie.*

**Kasia Jaworska: Pani ulubiony bohater i czarny charakter?**

**Małgorzata Osowy:** *Zacznijmy od tego, że moimi ulubionymi postaciami zawsze są czarne charaktery, lecz jeżeli miałabym wybrać jednego, byłby to chyba Hrabia Monte Christo.*

**Kasia Jaworska: Czy miała Pani kiedykolwiek pomysł, by napisać książkę?**

**Małgorzata Osowy:** *Bez zastanowienia odpowiadam: Nie. Nigdy nie ciągnęło mnie do pisania, uważam, że do tego trzeba mieć po prostu dar od Boga, więc po co marnować na to czas. Lepiej przeczytać kolejną dobrą książkę.*

**Kasia Jaworska: W jaki sposób zachęciłaby Pani do czytania książek?**

**Małgorzata Osowy:** *Pamiętajmy, że czytanie książek rozwija wyobraźnię i zdecydowanie zwiększa zasób słownictwa, którym posługujemy się na co dzień. Nie zastąpisz tego telewizją czy Internetem. Musisz wejść w jej świat, czyli po prostu ją przeczytać.*

**Kasia Jaworska: Najpierw film czy książka?**

**Małgorzata Osowy:** *Zawsze książka. Często po przeczytaniu książki nawet nie sięgam po film.*

**Kasia Jaworska: Książka z najbardziej zaskakującym zakończeniem?**

**Małgorzata Osowy:** *Nie ma takiej. U większości twórców przewiduje zakończenia. Po przeczytaniu jednej książki danego autora z łatwością możemy przewidzieć zakończenie kolejnego jego dzieła.*

**Kasia Jaworska: Trylogia czy pojedyncza książka?**

**Małgorzata Osowy:** *Oczywiście że trylogia! Uwielbiam wszystkie ciągnące się w tomach historie.*

**Kasia Jaworska: Śmieszna sytuacja związana z czytaniem książki?**

**Małgorzata Osowy:** *Jak już wcześniej wspominałam, czytam w każdej wolnej chwili. Kluczowym słowem jest słowo „każdej”. Zdążyło mi się spalić obiad, zapomnieć wyprowadzić psa lub na przykład zostawić piekące się mięso w piekarniku.*

**Joanna Kamińska: Na sam koniec chciałybyśmy dowiedzieć się, jaką książkę poleciłaby nam pani w tym trudnym dla nas wszystkich momencie?**

**Małgorzata Osowy:** *„Katedra w Barcelonie”. Zdecydowanie.*

**Chciałybyśmy jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować Pani profesor Małgorzacie Żabińskiej-Osowy za możliwość przeprowadzenia tej inspirującej rozmowy.**